

BIULETYN ZARZĄDU REGIONU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

Na wniosek Prezydium Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 5.11.92 r. podjął uchwałę o odebraniu prawa używania symbolu NSZZ "Solidarność" przez senatora Jerzego Edwarda Kępy.

Pan senator złożył rezygnację z przynależności do Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" dnia 10.10.92 br. Informując w sposób bardzo ogólnikowy o przyczynach swojego wystąpienia z Klubu. Jednocześnie Zarząd Regionu zwrócił się do senatora J.E. Kępy z zapytaniem, jak zamierza się on wywiązać z wcześniejszych zobowiązań z kampanii wyborczej.

*Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
Andrzej Belina.*

Oświadczenie.

Zarząd Regionu NSZZ Solidarność Ziemia Radomska w dniu 5.10.92 podjął uchwałę o odebraniu prawa używania symbolu NSZZ "Solidarność" przez senatora Edwarda Kępy. W piśmie złożony w dniu 23.10.92r. w sekretariacie Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" pan senator poinformował przewodniczącego Klubu o rezygnacji z przynależności do tego Klubu. Zarząd Regionu nie wiedział, że pan Kępa zamierza podjąć taką decyzję nie znając jej przyczyn, a o zaistniałym fakcie z zaskoczeniem dowiedział się ze środków masowego przekazu. Pan senator w piśmie uzasadnił swoją rezygnację lakonicznym stwierdzeniem, że nie akceptuje polityki Klubu. Parlamentarzyści "Solidarności" podobnie jak Zarząd Regionu dopiero z pisma pana Kępy dowiedzieli się, iż nie akceptuje on ich polityki, bowiem nigdy wcześniej nie wyrażał tego na posiedzeniach Klubu. Ze względu na powagę czynu pana senatora godzącego w nasz związek i pozbawiającego "Solidarność" w Regionie Radomskim jedyne przedstawiciela w Parlamencie, oraz różne krążące na ten temat spekulacje uważamy, że należy sprawę obszerniej wyjaśnić. Pan senator Kępa kandydując w wyborach do Senatu z listy "Solidarności" podpisał zobowiązanie, w którym m.in. oświadczył, że "w przypadku, gdy zostanie wybrany, to wspólnie z innymi parlamentarzystami NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska utworzy przy Zarządzie Regionu biuro poselsko - senatorskie. Oświadczył również, że w wypadku niewykonania lub nienależytego wykonywania zobowiązania z braku należytej staranności lub odstąpienia do współpracy z parlamentarną reprezentacją NSZZ "Solidarność", zwróci koszty poniesione przez Zarząd Regionu na jego kampanię wyborczą".

Za sprawą byłego przewodniczącego Zarządu Regionu pana Wiesława Mizerskiego, biuro pana senatora Kępy zostało ulokowane poza siedzibą Zarządu. Jest to jedyne biuro parlamentarne "Solidarności" w Polsce, które nie mieści się przy Zarządzie Regionu, mimo, iż jest na to uchwała Komisji Krajowej jak i zobowiązanie pana Kępy. Po wyborach w NSZZ "Solidarność" nowy Zarząd Regionu zwrócił się do pana senatora i dyrektora jego biura, którym jest pan Mizerski, o przeniesienie tego biura do siedziby Zarządu Regionu, co do chwili obecnej nie zostało zrealizowane. Wymaga tego konieczność ścisłej współpracy między związkiem w Regionie a jego parlamentarzystą. Tymczasem współpraca ta była dalece niezadowolająca. Zarówno pan senator jak i jego dyrektor rzadko kontaktowali się z Zarząd Regionu, nie informowali o swoich działaniach. Tłumaczyli to "nawątem pracy parlamentarnej". Zastanawiające jest, że znaleźli czas na zorganizowanie w Biurze Senatorskim NSZZ "Solidarność" - Ruchu dla Rzeczypospolitej - Ziemia Radomska. Kiedy Zarząd Regionu dostał informację, że siedzibą RdR stało się Biuro Senatorskie "Solidarność", a pan Kępa i pan Mizerski jego członkami - założycielami w naszym regionie żeby nie podjąć pochopnej decyzji, podjął próby skontaktowania się z panem senatorem i uzyskania jego wyjaśnień. Mimo uzgodnionych z panem Mizerskim terminów spotkań zarówno w biurze jak i w Zarządzie Regionu - do spotkań tych nie doszło. Na nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Regionu w dniu 5.11.92 r. z udziałem pani senator Aliny Pińkowskiej, mimo zaproszenia senator Kępa i pan Mizerski nie przybyli. Podkreślamy, że uchwała podjęta została przez Zarząd Regionu po wyczerpaniu wszystkich możliwości i dobrej woli z naszej strony. Podkreślamy również, że decyzja ta w żaden sposób nie wyraża naszego stosunku do Ruchu dla Rzeczypospolitej, a wynika wyłącznie z tego jak pan senator Kępa wywiązuje się ze swoich zobowiązań wobec NSZZ "Solidarność".

*Za Zarząd Regionu
Zbigniew Cebula*

Ogłoszenie

ZARZĄD REGIONU NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska

pilnie zatrudni GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO w pełnym wymiarze godzin /prowadzenie księgi głównej i doradztwo ekonomiczne/.

Wymagane wykształcenie wyższe. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu.

STANOWISKO

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska popiera inicjatywę Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" przy RZPS "Radoskór" i apeluje do Komisji Zakładowych "S" zrzeszonych w Regionie Ziemia Radomska o zbieranie podpisów wśród załóg pracowniczych oraz społeczeństwa w obronie i o przywrócenie dr Jana Rejczaka na stanowisko wojewody radomskiego.

Komisja Rehabilitacji

"Czerwiec 76" w Radomiu

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska na posiedzeniu w dniu 5.11.92 r. przyjął do wiadomości fakt, że Komisja Rehabilitacji "Czerwiec 76" zakończyła swoją działalność.

Z uwagi na to, że organ ten został powołany przez Zarząd Regionu, prosimy o zwrot dokumentacji zgromadzonej w trakcie działania wyżej wymienionej komisji, gdyż dokumentacja ta jest własnością Zarządu Regionu. Wytypowano pięcioosobową Komisję, która przejmie od Przewodniczącego całą dokumentację.

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ "Solidarność"
Ziemia Radomska
Andrzej Bellina.

SPROSTOWANIE

Przepraszam p. Tadeusza Gieźgąto z Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" przy RWT - Radom za błędne napisanie jego nazwiska w relacji z pobytu naszego Sztabu Solidarności w Paryżu na uroczystości poświęcenia pomnika ks. Jerzego Popiełuszki.

Piotr Kozakiewicz

PPHU ARRAKIS Spółka z o.o.
26-600 Radom ul Traugutta 30
tel. 251-62 fax 238-04

Poszukuje akwizytorów
wśród pracowników zakładów
państwowych do rozprowadzania
artykułów przemysłowych i spożywczych.

Dodatkowych informacji można
uzyskać w siedzibie spółki, oraz w
komisjach zakładowych
"Solidarności".

*** LUSTRACJA * LUSTRACJA ***

Szanowny Panie Przewodniczący

Działając na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich pozwalam sobie zwrócić się do Pana Przewodniczącego w sprawie dotyczącej szerokiego kręgu obywateli, których prawa i wolności obywatelskie zostały zagrożone postanowieniami Uchwały Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" Nr 245/92 z dnia 22.07.1992 r.

Rzecznik Praw Obywatelskich otrzymał listy od osób pełniących funkcje członków komisji zakładowych, którzy ową uchwałę zostali, pod rygorem usunięcia z funkcji związkowych, zobowiązani do wystąpienia do Ministra Spraw Wewnętrznych o wydanie indywidualnych zaświadczeń, że nie współpracowali z UB i SB.

Ostatnie doniesienia prasowe informują o wpływie do MSW 563 wystąpień z komisji zakładowych. Należy oczekiwać, że liczba ich będzie rosła, bowiem ostatecznym terminem do złożenia wniosku w MSW jest wskazany w uchwale dzień 30 września br. Autorzy listów zaczęli tekst przedmiotowej uchwały, co pozwoliło Rzecznikowi zapoznać się z jej postanowieniami.

Oceny uchwały związkowej nie da się dokonać w oderwaniu od uchwały "lustracyjnej" Sejmu RP z dnia 28 maja 1992 r., bowiem dotyczy ona tej samej materii prawnej - zobowiązania Ministra Spraw Wewnętrznych do podania informacji o współpracownikach UB i SB. W pierwszym przypadku dotyczyła ona posłów i senatorów oraz wyższych urzędów państwowych, w tym zaś członków pełniących funkcje w strukturach związku.

Niepokój Rzecznika wzmaga fakt, że uchwała lustracyjna związku zapadła po powszechnie znanym werdykcie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niezgodność uchwały lustracyjnej Sejmu z Konstytucją RP i innymi ustawami. Rzecznik jest przekonany, że zarówno Pan Przewodniczący, jak i członkowie Komisji Krajowej, znane jest orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, dlatego rezygnuje z szerszego wywodu prawnego.

Pozwolę sobie jedynie przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny uznał, iż materia dotycząca istotnym praw i wolności obywateli może być regulowana wyłącznie ustawą. Wskazał też naruszenie nie tylko Konstytucji RP, ale również ustaw o: policji, Urzędzie Ochrony Państwa, urzędzie ministra spraw wewnętrznych, tajemnicy państwowej oraz kodeksu cywilnego (dobra osobiste obywateli - art. 23 k.c.). Mając powyższe na uwadze uważam podjęcie uchwały dotyczącej lustracji przez Komisję Krajową za NSZZ "Solidarność" wobec orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego za pewien objaw anarchicznego stosunku do prawa.

W obecnym stanie prawnym - zdaniem Rzecznika - niecelowe jest występowanie do Ministra Spraw Wewnętrznych o ujawnienie danych, o których mowa w uchwale związkowej, bowiem Minister Spraw Wewnętrznych nie został zwolniony z przestrzegania obowiązujących go ustaw i, jak mi wiadomo, żadnych zaświadczeń nie będzie wydawał, o czym zapewnił na forum Sejmu.

Jednym z podstawowych zadań Rzecznika Praw Obywatelskich jest umocnienie zasad państwa prawnego, a nade wszystko obrona praw i wolności obywateli. To właśnie - przy pełnym poszanowaniu samorządności i samodzielności Związku, którego działalność powinna być zgodna z Konstytucją i ustawami - obliuguje mnie do zwrócenia się do Pana Przewodniczącego o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie. Niestety Rzecznik ma w tym przypadku tylko takie środki działania. Mam też nadzieję, że moje intencje zostaną właściwie zrozumiane i nie będą skierowane na płaszczyznę polityki.

Uprzejmie proszę o łaskawe poinformowanie mnie o zajętych stanowisku.

Z wyrazami poważania
Prof. Tadeusz Zieliński.

Pan Prof. dr hab. Tadeusz ZIELIŃSKI
Rzecznik Praw Obywatelskich
Warszawa.

Szanowny Panie Rzeczniku.

Dziękuję uprzejmie za list z dnia 16 września 1992 r. w sprawie Uchwały Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Nr. 245/92 w sprawie lustracji w NSZZ Solidarność na mocy Uchwały nr 7 IV Krajowego Zjazdu Delegatów. W swoim liście próbuje Pan wykazać, że Uchwała KK powoduje naruszenie podstawowych praw i wolności obywatelskich, jest niezgodna z Konstytucją i niektórymi ustawami zwykłymi oraz stanowi objaw anarchicznego stosunku do prawa. Prześledziłem z uwagą Pańskie wywody i pragnę przybliżyć Panu stanowisko oraz argumenty Związku w tzw. sprawie lustracji:

1. Podejmując działania w sprawie lustracji wewnątrz-związkowej na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy O Rzeczniku Praw Obywatelskich, należałoby wziąć wprawdzie pod uwagę pełniejszy stan prawny a niżeli tylko ten, na który Pan był łaskaw się powołać. W konsekwencji, poza w/w Uchwałami Zjazdu oraz Komisji Krajowej, istotna jest Uchwała KK nr 266/92 ws. interpretacji Uchwały KK z 22 lipca 1992 r. Nie mając pewności czy wszystkie te Uchwały zostały udostępnione Panu w wersjach oryginalnych, pozwalam sobie załączyć ich autentyczne teksty.

2. Zgodnie z zasadą niezależności organizacji pozarządowych i nie naruszając ustawodawstwa krajowego, NSZZ Solidarność ma prawo ustanawiać wymagania stawiane reprezentantom związkowym jako osobom wybieranym do pełnienia funkcji związkowych. Uprawnienie to wynika bezpośrednio z autonomii związków zawodowych, która leży u podstaw Ustawy z 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych oraz z art. 3 Konwencji nr.87 MOP dotyczącej działalności związkowej i ochrony praw związkowych. Związek skorzystał z tego prawa i wyraźnie stwierdził, /dok. str 3/

*** LUSTRACJA * LUSTRACJA * LUSTRACJA ***

/c.d. ze str. 2/

że nie może pełnić funkcji w Związku ten kto w minionym okresie był tajnym pracownikiem lub współpracownikiem UB, SB i innych organów wymienionych w Uchwale. Pragnę również nadmienić, że brak jest podstaw do kwestionowania legalności wewnątrzwiązkowej podjętej przez Komisję Krajową Uchwały nr.245/92, zważywszy w szczególności jej podjęcie na mocy upoważnienia najwyższego organu Związku - Krajowego Zjazdu Delegatów.

3. Powołany wyżej przepis art.3 Konwencji nr 87 odnosi się właśnie, między innymi, do "swobodnego wybierania swych przedstawicieli", organizowania swego zarządu i działalności oraz układania swego programu działania (ust. 1). Władze publiczne powinny powstrzymać się od wszelkiej interwencji, która by ograniczała to prawo lub przeszkadzała w jego wykonaniu (ust. 2). Stosownie do powszechnie akceptowanej interpretacji art. 3 przez Komitet Ekspertów i Komitet Wolności Związkowej MOP, organizacje związkowe mają prawo formułowania i egzekwowania wariantów wybieralności na funkcje związkowe. Konkretniej zaś i w odniesieniu do warunków stawianych osobom pragnącym spełniać funkcje związkowe, oba organy MOP uznają, że wiele spośród wymogów narzucanych związkom zawodowym w ustawodawstwach krajowych ma charakter dyskryminacyjny (np. zatrudnienie w określonym zawodzie czy wykonania polityczne). Wśród tych dyskryminacyjnych, a w konwencji nielegalnych wymogów nie wymienia się natomiast warunków, jakie stawia omawiana Uchwała lustracyjna NSZZ Solidarność. Przeciwnie, oba organy MOP stwierdziły, że nie tylko w związku z popełnionym przestępstwem lub wykroczeniem dopuszczalna jest dyskwalifikacja z mocy ustawy osób mających pełnić funkcje związkowe, jeśli ich prawości i uczciwości jest wątpliwa lub gdy może to przynieść szkody w wykonywaniu funkcji związkowej (por. 149 - 174, Freedom of Association and Collective Bargaining. General Survey by the Committee of Experts on the Application of Conventions and Recommendations, ILO: Geneva 1983, 156-166). Jeśli zatem samo ustawodawstwo państwowe może narzucić kandydatom wybieranym na funkcje związkowe takie wymogi bez popadania w sprzeczność z Konwencją nr 87, może to również uczynić sama organizacja związkowa w swoim Statucie lub innych uchwałach związkowych. W stosunku do osób pełniących funkcje związkowe, a które są jednocześnie zatrudnione w NSZZ Solidarność nie zachodzą przesłanki dyskryminacji w zakresie zatrudnienia i wykonywania zawodu, o których wspomina Konwencja nr 111 MOP w art. 1. Co więcej, wyjątkiem spod pojęcia dyskryminacji środków dotyczących osób z tytułu nich szkodliwej działalności dla bezpieczeństwa państwa nie są uznawane za dyskryminacje (art. 4). Przeciwnicy lustracji w Parlamencie RP i poza nim powinni nie zapominać o tym zapisie Konwencji nr. 111. Zrozumiałe jest bowiem, że lustracja nie jest nowym Berufsverbot, które to rozwiązanie MOP uznał za nielegalne. Kryterium lustracji nie są bowiem przekonania polityczne, lecz tajna współpraca z organami bezpieczeństwa i innymi organami tego typu, która jako taka kwalifikuje moralnie osoby mające pełnić funkcje wymagające zaufania i uczciwości. Zrozumiałe jest bowiem, że bez przeprowadzenia lustracji nie zdołano by usunąć pozostałości totalitaryzmu w powojennych Niemczech, Włoszech, Hiszpanii czy Portugalii.

4. Pragnę zwrócić Pana Rzecznika, że w podobnej sprawie dotyczącej czechosłowackiej ustawy lustracyjnej z 1991 roku, Rada Administracyjna MOP rozpatrując zażalenie wniesione na podstawie art. 24 Konstytucji MOP przez CKOS oraz MKWZZ przeciwko rządowi Czecho-Słowacji z tytułu rzekomego naruszenia Konwencji nr 111 uznała, że brak jest w owej ustawie wystarczających gwarancji, zwłaszcza sądowych, dla ochrony jednostek przed negatywnymi skutkami procedury lustracyjnej. Rada zaproponowała rządowi skierowanie ustawy do federalnego Trybunału Konstytucyjnego, nie kwestionując natomiast samej zasadności lustracji z punktu widzenia wymogów niedyskryminacji w zakresie zatrudnienia i wykonywania zawodu (decyzja Rady z listopada 1991 roku).

5. Pragnę również zwrócić uwagę na fakt że w odróżnieniu od lustracji zarządzanej uchwałą sejmową lustracja wewnątrz związkowa różni się swym charakterem prawnym. Przynależność do NSZZ Solidarność jak również pełnienie w nim funkcji z wyboru jest dobrowolne, a zatem w celu wyłączenia się z pod procedury lustracyjnej istnieje możliwość albo wystąpienia ze związku albo zmiany przynależności związkowej albo też uchylenia się od pełnienia funkcji związkowej. Istotny ponadto jest i fakt, że to nie związek występuje w imieniu swoich przedstawicieli o lustrację, lecz występują oni indywidualnie poprzez Przewodniczącego KK i przewodniczących Zarządów Regionów. Tym samym nie dochodzi do

publicznego wglądu w zawartość teczek, lecz do indywidualnego wystąpienia do Ministra Spraw Wewnętrznych o wydanie zaświadczeń indywidualnych o braku współpracy z UB, SB itp. Zaświadczenia te mają być przekazane bezpośrednio wnioskującemu, a nie organą Związku w formie zbiorczych list. Stworzony został zatem pewien system zabezpieczający przed naruszeniem dóbr osobistych osób poddających się lustracji.

6. Przywołanie przez Pana Rzecznika argumentów z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie konstytucyjności uchwały sejmowej wymaga pewnego uzupełniającego komentarza. Trybunał przypominając, że w Polsce jako "demokratycznym państwie prawa" funkcjonuje zasada, że materia dotycząca podstawowych "fundamentalnych" praw człowieka może być regulowana wyłącznie ustawą, nie uwzględnił że zasada ta, choć powszechnie akceptowana również w Polsce, ma charakter wyłącznie interpretacyjny, gdyż nie została ona wyraźnie sformułowana ani w Konstytucji ani w innych ustawach. Nakazuje ona zatem regulować ustawą pewne materie, sama z ustaw się nie wywodzi. Nie jest moim celem podważanie rangi tej zasady, ale wskazanie jedynie na jednostronność ujęcia sprawy przez Trybunał, który ideę "Demokratycznego państwa prawnego" interpretuje restrykcyjnie, eksponując jedne zasady, a ignorując inne. Mając wszakże na uwadze znaczenie tej zasady dla rządów prawa na obecnym etapie rozwoju demokracji w Polsce, Komisja Krajowa NSZZ Solidarność w swojej Uchwale nr 266/92 zastrzegła że "ze termin uzyskania zaświadczenia z MSW jest uzależniony od wejścia W życie ustawy lustracyjnej".

7. Istnieje wszelako poważna wątpliwość czy interpretacja Trybunału Konstytucyjnego jest prawidłowa. O ile trafna jest konkluzja, że sprawa lustracji powinno być regulowana w drodze ustawy, a nie uchwały sejmowej, o tyle Trybunał pominał milczeniem, że zasada ustawowej regulacji praw człowieka nie jest jedyną zasadą która skutecznie chroni prawa człowieka i buduje demokratyczne państwo prawne. Przywiązany do interpretacji Konstytucji wedle reguł stalinowskiego komentatora (Prof. S. Rozmaryna), Trybunał jakby nie dostrzega, że nastąpiła fundamentalna zmiana systemu politycznego w Polsce. Eksponowanie zasady ustawowej regulacji praw człowieka w pewnej izolacji od innych zasad jest niebezpiecznym powrotem do skrajnego pozytywizmu. W odniesieniu do omawianej sprawy lustracji pozostaje bowiem obawa czy ustawa w tej materii zostanie ostatecznie uchwalona, a w razie jej uchwalenia czy ureguluje ona prawo organizacji pozarządowych do lustracji jej członków. Powstaje zatem pytanie co do sytuacji gdy ustawy nie wypowiedzają się w kwestii dostępu obywateli do swych akt w resorcie spraw wewnętrznych albo, tak jak obecnie, zakazują Ministrowi Spraw Wewnętrznych ich ujawnienie z tytułu przepisów o tajemnicy państwowej i służbowej. Otóż w takim właśnie przypadku zasada, którą przypominał Trybunał Konstytucyjny wykazuje swoją ograniczoność i może wpłynąć na naruszenia praw człowieka, których ani Konstytucja ani inne ustawy nie przewidują w swoich regulacjach (np. prawo do dostępu do swoich akt). Nie należy bowiem zapominać, że Konstytucja z 1952 r. stoi na tradycyjnemu komunistycznym stanowisku, że to właśnie państwo przyznaje prawa swoim obywatelom i to w takim zakresie w jakim je reguluje. Nie wyraża ona natomiast zasady właściwej państwom demokratycznym, że fundamentalne prawa człowieka mają charakter "przydronny i niezbywalny", a demokratyczna władza państwowa może jedynie regulować zakres i ograniczenia ich regulowania, a nie może ich nadawać, gdyż przysługują one jednostce w sposób naturalny. Oznacza to, że w braku odpowiednich regulacji można korzystać z fundamentalnych praw człowieka, o ile nie narusza

to praw osób trzecich. Innymi słowy, Trybunał zapomniał o innej fundamentalnej zasadzie demokratycznego państwa prawnego, wedle której - "wszystko jest dozwolone, o ile nie jest wyraźnie zakazane ustawowo". Odnosząc lustrację związkową do takiej właśnie interpretacji, brak regulacji ustawowych pozwala wnioskować, że Uchwała KK nie jest nielegalna i nie anarchizuje życia publicznego. Powoływanie się przez Ministra Spraw Wewnętrznych na tajemnicę państwową i służbową jest zabiegiem wskazującym na próbę uznania prymatu jednej grupy ustaw nad ochroną wartości systemu ochrony praw człowieka.

8. Ważkich argumentów na rzecz stanowiska o legalności lustracji (w sytuacjach braku regulacji ustawowych) dostarcza Europejska Konwencja Praw Człowieka oraz orzecznictwo jej organów implementacyjnych. Po spdziewanej wkrótce ratyfikacji Konwencji przez Prezydenta RP, która utworowała przyjęcie przez Sejm ustawy ratyfikacyjnej w dniu 2 października br., nie można nie odnieść sprawy /dok. str. 4/

/c..d. ze str. 3/

lustracji do dorobku Interpretacyjnego Europejskiej Komisji i Trybunału Praw Człowieka. W szczególności organy te uznały, że w kontekście art.8 Konwencji ingerencja w prawo poszanowania prywatności poprzez ujawnienie organowi zatrudniającemu skarżącego poufnych danych organów bezpieczeństwa o jego osobie była "konieczna w demokratycznym społeczeństwie w interesie bezpieczeństwa państwowego", a w konsekwencji ingerencja ta nie naruszyła Konwencji (sprawa Leander przeciwko Szwecji, orzeczenie Trybunału z 12.01.1981r.). Z kolei w sprawie Gaskin przeciwko Wielkiej Brytanii (orzeczenie Trybunału z 13.06.1983r.) uznały one, że odmowa obywatelowi dostępu do jego akt w zakładzie opieki dla nieletnich jest pogwałceniem art.8 Konwencji, gdyż brak procedury rozpatrywania takich wniosków oraz preferencja dla poufności danych osobowych stwarza brak proporcjonalności wobec celów tej procedury i przez to nie może być traktowana jako konieczna w demokratycznym społeczeństwie.

Proszę uprzejmie o przyjęcie do wiadomości naszej argumentacji.

Z wyrazami poważania
Marian Krzaklewski.

Piszemy historię naszego sztandaru.

Koniemłoty to jedna z małych polskich wsi oddalona o 4 km od Staszowa. To tu urodził się i tu spoczął na wieki syn tej ziemi śp. ks. Roman Kotlarz. 8 listopada 1992 r. w przededniu 74 rocznicy odzyskania niepodległości w kościele parafialnym odbyło się odsłonięcie i poświęcenie tablicy upamiętniającej postać śp. ks. Romana Kotlarza, ofiary Czerwca 76. Gospodarzem całej uroczystości był proboszcz Koniemłot ks. Mieczysław Morawski, oraz burmistrz Staszowa pan Henryk Albera. Na uroczystość przybyli m.in. ks. bp Edward Frankowski, ks. prof. Stanisław Kowalczyk rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu, v-ce wojewoda radomski dr Tadeusz Derlatka, dr Jan Rejczak, przew. ZR NSZZ "S" Ziemia Sandomierska Andrzej Kaczmarek, v-ce przew. ZR NSZZ "S" Ziemia Radomska Zdzisław Maszkiewicz, liczne poczty sztandarowe, mieszkańcy Pelagowa ostatniej parafii ks. Romana. Po modlitwach nad grobem śp. ks. Romana i spektaklu słowno - muzycznym głos zabrał dr Jan Rejczak. Przedstawił on postać ks. Romana Kotlarza.

Mszę Św. koncelebrował i Słowo

Boże wygłosił ks. bp sandomierski Edward Frankowski. Mówił o księdzu Romanie, o buncie radomskich robotników i jego ofiarach. O panoszącym się złu i braku jedności. Homilia przepojona była wielkim patriotyzmem i troską o ojczyznę. Po Mszy Św. odbyło się odsłonięcie i poświęcenie pamiątkowej tablicy o treści:

"Księdzu Romanowi Kotlarzowi kapłanowi diecezji sandomierskiej rodakowi parafii Koniemłoty, obrońcy godności i praw człowieka w Polsce, zmarłemu w wyniku tragicznych wydarzeń w Radomiu dn. 18 sierpnia 1976 r. Mieszkańcy Ziemi Staszowskiej 8 listopada 1992 r."

Na zakończenie uroczystości odbyło się spotkanie zaproszonych gości z rodziną ks. Kotlarza, która przekazała na ręce ks. biskupa namalowany portret zmarłego. Ks. biskup ofiarował go Kościołowi w Koniemłotach. Natomiast przedstawiciel ZR kol. Maszkiewicz wręczył zgromadzonym gościom książkę "Radomski Czerwiec 76". Na tym spotkaniu przedstawiłem trzy miejsca z drogi życia śp. ks. Romana Kotlarza.

Pierwsze miejsce - to schody kościoła Św. Trójcy w Radomiu skąd ks. Roman błogosławił protestujących robotników radomskich, za co był tak później prześladowany.

Drugie miejsce - to Sanktuarium matki Boskiej Bolesnej w Kałkowie - Godowie z Golgotą męki narodu polskiego. Gdzie jedna z groty poświęcona jest robotniczemu protestowi w czerwcu 76 i ks. Romanowi Kotlarzowi.

Trzecie miejsce to Koniemłoty - miejsce wiecznego spoczynku ks. Romana Kotlarza. Powiedziałem że słowa Ojca Św. Jana Pawła II wypowiedziane na grobie ks. Jerzego Popiełuszki "Został wybrany z pomiędzy ludzi i dla ludzi poświęcił się całkowicie aż do ofiary śmierci" nie tracą nic ze swej treści i mają tą samą wymowę nad grobem śp. ks. Romana Kotlarza. Są to ofiary złożone na ołtarzu wolności Ojczyzny, ofiary walki ze złem ofiary komunizmu. W powrotnej drodze wstępujemy do Sanktuarium w Kałkowie na krótką modlitwę w naszej grocie pamięci. Spotykamy tam następnego kapłana patriotę. To główny budowniczy, kustosz i proboszcz tego pięknego Sanktuarium ks. Czesław Wala.

Włodzimierz Glimasiński.

KOMUNIKAT

W dniu 8.11.92 r. w godz. od 13.00 do 19.00 odbył się w Hali Broni turniej szachowy i tenisa stołowego zorganizowany przez sekcję sportu i rekreacji Z.R., Wydział Oświaty Kultury i Rekreacji U.M. Uroczystego otwarcia dokonali Przewodniczący Z.R. Andrzej Belina i Stanisław Prażmowski Naczelnik Wydziału U.M. W turnieju wzięło 120 zawodników, najliczniejszą obsadę stanowili zawodnicy z RWT S.A.

Oto wyniki turnieju szachowego

Seniorzy
1. Marek Zych - 14 pkt. /z 15 możliwych/

2. Piotr Ciechoński - 11.5 pkt.
3. Ryszard Owiek - 11.5 pkt.
4. Krzysztof Kędziela - 10.5 pkt.

Juniorzy
1. Marcin Bąk - 21 pkt. /z 22 możliwych/

2. Paweł Walczewski - 20 pkt.
3. Tomasz Kontny - 18 pkt.
4. Marek Kontny - 17 pkt.

Wyniki tenisa stołowego

Seniorzy
1. Respondewski Jan
2. Maziarski Tomasz
3. Mróz Wiesław
4. Wojciechowski Dariusz

Juniorzy
1. Głęgota Paweł
2. Prusiński Maciej
3. Białkowski Łukasz
4. Kolarski Paweł

Zwycięzcą wręczono nagrody ufundowane przez Urząd Miasta i Zarząd Regionu.

Zygmunt Koncewicz

BIULETYN INFORMACYJNY
ZARZĄDU REGIONU NSZZ

Solidarność

ZIEMIA RADOMSKA

Adres redakcji:

26 - 600 RADOM

ul. Traugutta 30

tel. 238-04, 251-61

Redaguje: Anna Rajcher

Skład: M. W.

Wykonano przy użyciu sprzętu

otrzymanego z dotacji

Instituta Wolnych Związków Zawodowych

AFL - CIO

Ekzemplar bezpłatny

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
BGZ O/W Radom Nr: 867010-11093-271-1.